

W lekko dżdżysta, ale częściej słoneczna niedziela 21 czerwca 2015r. o godzinie 16:00 na noworudzkim Rynku spotkała się, jak co roku, kolorowa, międzynarodowa i rozśpiewana grupa turystyczno-folklorystyczna. Świętojańskich wędrowców pięknie przywitała Prezes Noworudzkiego Koła PTTK, kol. Elżbieta Bisikiewicz, a nad Włodzicę poprowadził Honorowy Przodownik Turystyki Górskiej, kol. Czesław Dominas.

Tradycyjnie już, na moście przy Placu Grunwaldzkim, zabrzmiały pieśni świętojańskie (tym razem także po czesku!). Potem do wody wpadały kolejne wianki. Wartki nurt po świeżych opadach deszczu ułatwił spływ. Czesław Dominas przypomniał zebranym na czym polegają tradycje Nocy Kupalnej, a następnie poprowadził na wędrowkę przez miasto ku Górze św. Anny. Wędrowaliśmy nieco inaczej, niż zakładał plan, a to z uwagi na wszechobecne ślady ulewnego deszczu, który dosłownie chwilę przed imprezą starannie umył Nową Rudę. Na Ranczo "Overo" Państwa Kobaków dotarliśmy zatem po asfaltowej jezdni od strony MOK-u. Pod bramą wejściową wspólne zdjęcie i już "Woliborzanki" witały nas przyśpiewem, a gościnni gospodarze - grochówka, kiełbasami, kaszankami i złocistym napojem.

Po posiłku czas na pierwszy konkurs - "Nowa Ruda dawniej i dziś" - starannie przygotowany przez kol. Jana Ochońskiego. Już sam udział był nie lada przeżyciem, bo - trzeba przyznać - tak starannie przygotowanego albumu trudno szukać nawet w księgarniach. Po konkursie kolejna porcja występów - tym razem sekcji młodzieżowej MOK i gościa z Polanicy Zdroju.

Po popisach wokalnno-tanecznych kolejny konkurs, tym razem był to "rzut beretem" - realizowany przez kol. Ewę Keplinger. Naprawdę nie brakowało chętnych. Niestety zeszłorocznego rekordu (16 kocich susów) nie udało się pobić, ale i tak pojedynek był bardzo wyrównany.

Po rzucaniu beretem gości bawiły "Woliborzanki" na przemian z prawdziwym hitem naszej "Nocy Świętojańskiej" - kapela OHRADA z Broumova. Trzeba przyznać, że nasi muzycy świetnie dobrali repertuar do narodowości i preferencji gości, częstując nas mieszanką polskich i czeskich przebojów. OHRADA została z nami do samego końca, grając także na bis!

Ostatni konkurs, już wieczorem, poprowadził kol. Edward Lada - były to "zawody", czyli "zgadnij, kim jestem". Babcia klozetowa okazała się najtrudniejszym wyzwaniem.

Ostatni akcent imprezy to symboliczne zagaszenie pochodni i pożegnanie gości. Do Nowej Rudy zeszliśmy już około 22:00.

Pięknie dziękujemy organizatorom, współtwórcom i prowadzącym "III Noc Świętojańska" !